

KTOZ 1/27/16

Adres zwrotny mail
robert.rabielny@gmail.com

Kraków dnia 23.05.2016

Budynek no 100 lat
może być trochę szary ale psy
wystarczyły!

Notatka służbowa

W związku ze zgłoszeniem prośby o interwencję w Jordanowie przy ulicy Leśnej 16, inspektorzy KTOZ Beata Porębska i Beata nawalany udały się na zaplanowaną wizję z przedstawicielami Urzędu Miasta Jordanów w dniu 20.05.2016r.

Po przyjeździe na miejsce Pani Janina Dusznik (żona zgłaszającego Sławomira Dusznika) pokazała parcelę oraz dom w którym zagnieździły się szczury. Wszędzie było pełno dziur i odchodów szczurzych. Szczury te zaczęły się schodzić według jej relacji ponieważ Pan Adam Dusznik prowadzi nielegalne schronisko, posiada dużą ilość psów i niestety nie sprząta systematycznie ani karmy ani odchodów psich.

Po kilkunastu minutach przyjechali na miejsce przedstawiciele UM Jordanów Pan Zenon Szklany i Pani Lucyna Gwiazdanik. Udaliśmy się wspólnie do Pana Adama Dusznika. Pokazał nam psy, które bytowały na małej powierzchni koło domu oraz na wybiegu za domem. Na posesji nie ma bud ani legowisk. Według oświadczenia pana Adama psy śpią z nim w dwóch pomieszczeniach w domu.

Na dzień kontroli oświadczył, że ma 34 psy w tym 4 suczki nie sterylizowane bo były za młode jak je przygarnął. Oświadczył, że psy szczepi u Pana Rychlika, a Pan Szklany potwierdził, że psy są szczepione.

Pan Zenon Szklany zapytał Pana Adama dlaczego przygarnia następne psy jak obiecywał wiele razy, że nie będzie tego robił i że zgłosi do gminy jak znajdzie psa. Jednak według relacji Pana Adama przygarnia on nie tylko znalezione psy ale również spoza gminy jak dostanie zgłoszenie, że jest znaleziony pies bo nie chce żeby trafiły do schroniska (ostatnio przywiózł psa z Pcimia) bo w schroniskach psy umierają. Pan Zenon powiedział, że przecież inaczej się umawiali i, że on mu nawet obiecał, że jak znajda się chętni na jakiegoś psa to on może nawet z nim pojechać żeby sprawdził sobie dom ale pan Adam twierdzi, że wszyscy ludzie są źli i tylko psy mają u niego dobrze.

Pan Zenon jeszcze kilka razy powtarzał że mu pomoże w adopcji psów ale pan Adam chce tylko żeby mu dać duży teren z dala od ludzi i żeby oczywiście były tam zabudowania. Inspektor Beata Porębska zapytała „co będzie z psami jak się Panu Adamowi coś stanie i że może to być w każdej chwili przecież nie jest już taki młody. Pan Adam powiedział, „że jak będzie czuł, że coś z nim się dzieje to zagazuje się razem z psami.”

Na pytanie Beaty Porębskiej dlaczego nie chce oddać niepełnosprawnego owczarka coli pod opiekę fundacji, która będzie go rehabilitować i poszuka mu dobrego domu odpowiedział „Iż będą go łamać”, i nie pomogły żadne perswazje. Nie chciał też oddać tego owczarka parę miesięcy temu bo jak stwierdził inspektorzy mają nieodpowiednie auta z których wydobywają się spaliny i zatrują psy, mają nieodpowiednie klatki, a kierowca wyglądał jak morderca i, że na pewno by się wszystkich psów pozbył.

Po naszej kontroli jak już wsiadaliśmy do samochodów z posesji uciekło kilka psów. Na nasze wołanie pan Dusznik zaczął je wołać i łapać, a jeden oddalił się poza ulicę i poszedł go szukać do miasta. Zresztą ludzie również boją się o swoje dzieci jak psy się rozbiegają po okolicy przez dziury w ogrodzeniu.

Pan Adam Dusznik nie myśli o psach co się z nimi stanie jak go nie będzie, nie myśli również o ich dobru w teraźniejszym czasie ponieważ według zgłoszenia ta horda psów czasem się gryzie. Niestety ludzie nie wiedzą czy się zagryzają bo do domu nikt nie

wielu psów - chyba i ps. nie domknęli bramy.

wchodzi . Pewnie jest jednak ,ze pan Adam twierdził iż czasem ludzie mu trują psy i ostatnio jakiś mu zdechł. Nie da sobie wytłumaczyć , że ludzie trują szczury które grasują po okolicy ,a psy jak zjedzą zatrutego szczura również się zatrują .

Inspektorzy uważają iż pan Adam Duszniak nie jest w stanie realistycznie myśleć , jest zbieraczem psów , a jest to choroba i niestety szkodzi to zwierzętom, a w przyszłości gminie ,która zostanie z problemem bezdomnych psów jak pan Adam znajdzie się w szpitalu lub umrze.

Insp. Beata Porębska
insp. Beata Nawalany

Beata Nawalany

Do to wierutne bzdury

Nie chodzi o dobro psów lecz

o 150 tys. z budżetu gminy

dla Pani Porębskiej i P. Nawalany

no ; oczywiście przy rosnącym zabite

i spalone!

Boż mieć w szkodliwych

pozo tym psy mają wskazywać na sz

bezdomne! — wiec?... —